

Skuteczna diagnoza

We współczesnym świecie nie mamy czasu praktycznie na nic. Wszystko robimy w biegu. Nie mamy czasu, aby spokojnie zjeść, wypocząć, czy też gruntownie zadbać o siebie.

Nasuwa się zatem pytanie – **Czy mamy czas na zdrowie?**

Nikt nie myśli o zdrowiu, zanim nie zachoruje. Myślimy, że zostało nam ono dane raz na zawsze. Niszczymy je poprzez nasz styl życia – brak sportu, złe jedzenie czy nadmiar leków. Chcę przez to powiedzieć, że większości chorób jesteśmy winni sobie sami – nikt inny.

Wiemy, jakie produkty nam szkodzą i powodują choroby, a mimo to nadal je spożywamy. Nie zmieniamy swoich nawyków żywieniowych, bo tak jest nam wygodnie. W związku z tym możemy oczekiwać na chorobę i wierzyć w to, że ktoś da nam magiczną pigułkę, która nas uzdrowi. Niestety, magicznej pigułki nikt jeszcze nie wymyślił. O tym, dlaczego jej nie ma, opowiem innym razem.

Teraz skupmy się na osobie, która zachorowała i marzy o tym, by wyzdrowieć. Udaje się ona do lekarza, aby uzyskać pomoc. I tutaj daje nam się we znaki ułomność naszej służby zdrowia. Pierwszą rzeczą ułomną jest to, że płacimy lekarzom, kiedy chorujemy, a nie za to, iż jesteśmy zdrowi. Co by było gdybyśmy płacili lekarzom za wyleczenie zamiast za to, że nasz „leczą”? Niestety, lekarz nie ma zbyt dużo czasu, ponieważ czeka na niego kolejka pacjentów. Przeciętnie, na jednego pacjenta może on poświęcić około 10 minut. Z czego połowę czasu zajmują mu formalności – wpisanie danych do systemu i wypisanie recepty. Na diagnozę pozostaje 4–5 minut. Trzeba mieć naprawdę olbrzymie doświadczenie, aby odpowiednio zdiagnozować chorobę i jej przyczynę w tak krótkim czasie.

Zobaczmy, jak odbija się to na naszym zdrowiu. Zła diagnoza oznacza nieskuteczne leczenie. To jednak nie wszystko. Zażywamy wówczas leki, często antybiotyki lub sterydy, mające leczyć choroby których w rzeczywistości nie mamy. Rujnujemy tym swój organizm. W tym miejscu posłużę się dwoma przykładami.

Pierwszym jest przypadek pana Krzysztofa, który leczony był przez kilka lat na chorobę nerek. Otrzymał coraz to nowe leki sterydowe, które dewastowały jego organizm. Ze zdrowiem pana Krzysztofa było coraz gorzej. W końcu postanowił wziąć sprawy w swoje ręce i znalazł **Concierge'a Medycznego**, który po zapoznaniu się z dolegliwościami skierował go na dokładną diagnozę. Niestety, nowa diagnoza była zupełnie inna niż postawiona przez lekarza, który stwierdził chorobę nerek. Pan Krzysztof miał w sobie dwa pasożyty. Zakupił odpowiednie leki (na dodatek okazało się, że były to leki naturalne) i zmienił dietę. Po miesiącu udał się do szpitala, w którym był leczony, aby przeprowadzić badania. Wynik był dla lekarzy zaskakujący – pacjent jest zdrowy. Nie udałoby się to, gdyby nie była postawiona dobra diagnoza.

Kolejnym przypadkiem jest pani Dorota. U pani Doroty zdiagnozowano zmiany nowotworowe w mózgu oraz kilka chorób mniejszej wagi. Rozpoczęła leczenie, które nie przynosiło efektów. Towarzyszył temu olbrzymi stres. Mąż pani Doroty poprosił o pomoc **Concierge'a Medycznego**. W ciągu 3 dni **S7Concierge** umówił wizytę u czterech czołowych profesorów z różnych dziedzin medycyny.

Profesor, wykorzystując najlepszy w Polsce sprzęt diagnostyczny, postawił zupełnie inną diagnozę. Stwierdził ze 100-proc. pewnością, że to nie nowotwór. Proszę wyobrazić sobie ulgę pacjentki. Okazało się, że pani Dorota miała do wyleczenia tylko łagodne dolegliwości i podczas zaledwie dwóch pobytów w szpitalu została z nich wyleczona. Profesor miał czas, chęci i dobry sprzęt do dyspozycji. Niestety, zazwyczaj lekarzom brakuje wszystkich tych trzech rzeczy.

Mógłbym wymienić więcej podobnych przypadków, ale wszystkie mają ten sam sens. Podstawą skutecznego leczenia jest dobra diagnoza. Jeżeli leczysz się długo i nie widzisz efektów, to przeprowadź dobrą, skuteczną diagnozę. Zbadaj, co jest przyczyną Twojej choroby. Jeżeli chcesz, abyśmy Ci w tym pomogli lub chciałbyś podjąć skuteczne leczenie, ale nie wiesz, gdzie się zgłosić – SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI.

www.s7concierge.pl
+48 22 290 43 73

Daniel Kubach

